

Wyrok z dnia 21 listopada 2006 r.

II PK 53/06

Całkowita bierność pracownika w realizacji uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego, który z własnej winy zaniechał terminowego zawarcia umowy o nabyciu tych akcji, wskutek czego jego uprawnienie wygasło (art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.) wyłącza dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa lub od pracodawcy, jeżeli nie przyczynili się oni do powstania szkody.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz. Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 listopada 2006 r. sprawy z powództwa Waldemara P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA - Oddziałowi Okręgowemu w B., Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa w Warszawie o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną i nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 września 2005 r., po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 30 czerwca 2005 r., wydany w sprawie Waldemara P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA - Oddziałowi Okręgowemu w B. i Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa w Warszawie o zapłatę - w ten sposób, że zmienił pkt I zaskarżonego wyroku i oddalił powództwo; a ponadto oddalił apelację powoda; zmienił wyrok w pkt III i zasądził od powoda na rzecz pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpie-

czeń SA - Oddziału Okręgowego w B. kwotę po 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję oraz oddalił wniosek pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa w Warszawie o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń SA Inspektoracie w C. w okresie od dnia 1 czerwca 1989 r. do dnia 1 września 2000 r. jako pośrednik ubezpieczeniowy. Do jego obowiązków należało zawieranie umów ubezpieczeniowych z osobami fizycznymi na terenie C. i gminy P.B. W dniu 20 czerwca 1997 r. powód złożył oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji PZU, a następnie został wpisany na ostateczną listę osób uprawnionych do ich nabycia. Listy osób uprawnionych były wywieszane w siedzibie Inspektoratu PZU w C. dwukrotnie - pierwsza w 1999 r., druga i ostateczna w lutym 2000 r. Powód nie czytał tych ogłoszeń, jednakże otrzymał od Danuty R., zajmującej się procesem udostępniania akcji w pozwanej Spółce, ustną informację, że jest na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji. Na dzień 3 grudnia 1999 r. powód posiadał łączny staż pracy w PZU SA wynoszący 10 lat 5 miesięcy i 24 dni, dlatego był zaliczony do piątej grupy uprawnionych pracowników i z tego tytułu przysługiwało mu 480 akcji. W dniu 12 maja 1999 r. w Warszawie została zawarta umowa [...] pomiędzy Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Ministra Skarbu Państwa a Spółką Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA w Warszawie w celu sprawnego przeprowadzenia nieodpłatnego udostępnienia uprawnionym pracownikom Spółki akcji należących do Skarbu Państwa. Zleceniodawca zlecił Spółce wykonanie czynności technicznych związanych z nieodpłatnym udostępnieniem akcji, w tym między innymi zorganizowanie procesu zawierania umów nieodpłatnego zbycia akcji oraz wydawania akcji uprawnionym. W związku ze zbyciem 30% akcji PZU SA, dokonany w dniu 10 listopada 1999 r., Spółka podjęła działania rozpoczynające proces nieodpłatnego zbywania akcji uprawnionym pracownikom. W związku z tym pełniący obowiązki dyrektora Oddziału Okręgowego w B. powiadomił dyrektorów Inspektoratów PZU SA okręgu b., że ogłoszenie o przystąpieniu PZU SA do nieodpłatnego zbywania akcji uprawnionym pracownikom zostanie zamieszczone przez Centralę PZU SA w dniu 24 listopada 1999 r. w dziennikach o zasięgu krajowym - Gazeta Wyborcza i o zasięgu lokalnym - Super Express. Ponadto dyrektor polecił wywieszenie ogłoszenia według załączonego druku na tablicach ogłoszeń we wszystkich Inspektoratach PZU.

Pierwsze ogłoszenie o przystąpieniu do nieodpłatnego zbycia akcji zostało dokonane w dniu 24 listopada 1999 r. w obu dziennikach, zostało też wywieszane w siedzibie Inspektoratu PZU w C. w dniu 24 listopada 1999 r. przez Danutę R. Punkt 6 ogłoszenia obwieszczał, że informacje dotyczące miejsc i terminów, w których uprawnieni pracownicy będą mogli nabywać przysługujące im akcje zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu, które zostanie opublikowane w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym i dzienniku lokalnym oraz poprzez jego wywieszenie w siedzibach Centrali, Oddziałów i Inspektoratów PZU SA i PZU „Życie” SA w dniu 9 lutego 2000 r. W tym dniu ukazało się ogłoszenie w dziennikach lokalnym - Super Express i ogólnokrajowym - Gazeta Wyborcza, które zostało wywieszane również na tablicy ogłoszeń w Inspektoracie PZU w C. W ogłoszeniu tym podano, że szczegółowe informacje dotyczące miejsc i terminów omawianego zbycia akcji zostaną podane w dzienniku ogólnokrajowym, lokalnym oraz poprzez jego wywieszenie w siedzibach: Centrali, Oddziałów i Inspektoratów i Przedstawicielstw PZU S.A. i PZU „Życie” S.A. Przyczyny braku odpowiedniego ogłoszenia zostały wyjaśnione w piśmie PZU z dnia 4 lutego 2000 r., kierowanym do Dyrektorów Oddziałów Okręgowych, iż ogłoszenie zawierające wspomniane wyżej informacje będzie mogło ukazać się za miesiąc. Ostatecznie ogłoszenie takie ukazało się 6 czerwca 2000 r. w dziennikach - Gazeta Wyborcza oraz Życie Warszawy. Wynikało z niego, że podpisywanie umów rozpocznie się w dniu 3 lipca 2000 r. i zakończy w dniu 10 lutego 2001 r., a umowy będą zawierane w Centrali PZU SA, Oddziałach Okręgowych PZU SA oraz Inspektoratach wiodących PZU SA, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9⁰⁰ do 13⁰⁰. Ogłoszenie zawierało również informację, że w uzasadnionych przypadkach umowa może być zawarta przez pełnomocnika uprawnionego na podstawie pełnomocnictwa upoważniającego do złożenia oświadczenia, podpisania umowy oraz do odebrania imiennego zaświadczenia depozytowego. W dniu 6 czerwca 2000 r. ogłoszenie to zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Inspektoratu PZU S.A. w C., w miejscu gdzie swoje sprawy załatwiali interesanci PZU i wisało ono tam kilka dni lub tygodni. Danuta R. pilnowała, aby pracownicy, emeryci i renciści sprawdzali, czy są na liście oraz nanosiła poprawki o okresach zatrudnienia. Powód nie zgłaszał jej żadnych problemów ani wątpliwości związanych z uprawnieniem do akcji. Ustalono, że powód nie czytał gazet, w których były zamieszczone omawiane ogłoszenia, nie czytał też ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w Inspektoracie. W maju i czerwcu 2000 r. powód nie pełnił - na własną prośbę - dyżurów w siedzibie Inspektoratu, gdyż jego

syn miał wypadek i powód jeździł z nim do szpitala na rehabilitację. W czerwcu 2000 r. powód często wyjeżdżał poza miasto w celu załatwienia rozlicznych formalności dotyczących planowanego w lipcu 2000 r. wyjazdu wraz z rodziną do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z tej samej przyczyny w czerwcu 2000 r. powód załatwiał też ubezpieczenia klientów, którzy mieli ubezpieczenia w lipcu. W związku z tym pobyt powoda w Inspektoracie ograniczał się w tym okresie do rozliczania zawartych umów z klientami - raz lub dwa razy w tygodniu. Od października 1998 r. powód przebywał w Polsce sam z trojgiem dzieci, gdyż jego żona wyjechała za granicę. W 2000 r. dzieci miały od 10 do 14 lat. Powód sam organizował wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Jego matka była chora, a rodzina żony mu nie pomagała. Powód świadczył pracę do dnia 29 czerwca 2000 r., następnie korzystał z urlopu wypoczynkowego. W dniu 30 czerwca 2000 r. powód wyleciał do Stanów Zjednoczonych. Nie znając dokładnej daty powrotu z zagranicy, w dniu 29 czerwca 2000 r. złożył wniosek do dyrektora Inspektoratu PZU w C. o udzielenie urlopu bezpłatnego w wymiarze 17 dni roboczych. Urlop został mu udzielony od dnia 8 sierpnia 2000 r. do dnia 31 sierpnia 2000 r. Następnie pismem z dnia 21 sierpnia 2000 r. powód zwrócił się do dyrektora Inspektoratu PZU z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę z dniem 1 września 2000 r. z uwagi na trudną sytuację zaistniałą za granicą i niemożność powrotu do pracy w terminie do dnia 31 sierpnia 2000 r. W odrębnym piśmie z dnia 21 sierpnia 2000 r. powód zawiadamiał, że sytuacja zmusiła go do pozostania dłużej za granicą, wyrażał jednak nadzieję, że po powrocie będzie mógł pracować na innych zasadach. Dyrektor Inspektoratu PZU w piśmie z dnia 30 sierpnia 2000 r. wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy o pracę w drodze porozumienia stron z dniem 1 września 2000 r. Powód podał pracodawcy swój adres za granicą i na ten adres otrzymał pismo rozwiązujące umowę o pracę i świadectwo pracy. Do końca 2000 r. wysyłał karty pocztowe i świąteczne na adres Inspektoratu. Natomiast pracodawca wysyłał PIT-y oraz polisy ubezpieczeniowe na adres powoda w Polsce, które odbierała krewna powoda.

W czerwcu 2000 r. powód nie znał okresu, w którym miały być zawierane umowy ze Skarbem Państwa, nie zwracał się do dyrektora Inspektoratu PZU SA o udzielenie jakichkolwiek informacji na ten temat, z nikim o tym nie rozmawiał i nie interesował się procesem prywatyzacji ze względu na przygotowania do wyjazdu. Powód nie informował pracodawcy, że wyjeżdża na stałe. W czasie pobytu za granicą sądził, że pracodawca zna jego adres za granicą oraz adres domowy i że poin-

formuje go o istotnych sprawach. W dniu 8 sierpnia 2000 r. Zarząd PZU SA w Warszawie ponowił ogłoszenie o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania akcji w dziennikach: Życie Warszawy i Gazeta Wyborcza. Osoby uprawnione zawierały umowy z Ministrem Skarbu Państwa w siedzibie Inspektoratu PZU w C. Pracownicy byli informowani o terminie zawarcia umów, w którym przyjeżdżał makler. Umowy można było zawierać także później do lutego 2001 r. Przebywając w Stanach Zjednoczonych powód w telewizji słyszał ogólnie o prywatyzacji PZU w roku 2001. W dniu 3 czerwca 2004 r. powód wrócił do Polski na stałe. O podziale akcji dowiedział się w czerwcu 2004 r. Pismem z dnia 30 czerwca 2004 r. powód zwrócił się do Zarządu PZU o wydanie mu akcji, lecz otrzymał odpowiedź negatywną, ze wskazaniem, iż prawo nieodpłatnego nabycia akcji wygasło wskutek niepodpisania przez niego umowy ze Skarbem Państwa do dnia 10 lutego 2001 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że akcje PZU SA nie są obecnie w obrocie giełdowym, ale mogą być przedmiotem obrotu. Wartość księgową jednej akcji na koniec trzeciego kwartału 2004 r. wynosiła 94,17 zł, a na koniec roku 2004 - 97,74 zł. Zgodnie z tym wyliczeniem wartość księgową 480 akcji wynosiła na koniec 2004 r. 46.915,20 zł. Wartość księgową akcji Spółki na koniec pierwszego kwartału 2005 r. wynosiła 111,04 zł, dlatego wartość akcji utraconych przez powoda zamyka się w kwocie 53.299,20 zł. W dniu 5 marca 2004 r. dziennik Rzeczpospolita informował, iż akcje PZU S.A. są dostępne na rynku i ich cena osiąga 200 zł za sztukę, zaś z Gazety Giełdy PARKIET z dnia 16 czerwca 2005 r. wynikało, że cena jednej akcji PZU S.A. wynosiła około 220-230 zł. Tym samym wartość rynkowa 480 akcji kształtuje się w granicach kwoty 105.600 - 110.400 zł. Za okoliczność niesporną Sąd Okręgowy uznał to, że powód był pracownikiem uprawnionym do nieodpłatnego nabycia akcji Spółki w rozumieniu ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o prywatyzacji), jak i to, że złożył wymagane ustawą oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji PZU SA, skutkiem czego był umieszczony na liście osób uprawnionych do takiego nabycia akcji w piątej grupie i że przysługiwało mu 480 akcji. Bezsporne było i to, że powód nie zawarł w ustawowym terminie umowy ze Skarbem Państwa o nieodpłatne nabycie akcji.

Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo żądanie powoda i zasądził na jego rzecz od pozwanych kwotę 48.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2004 r., zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zniósł również koszty postę-

powania wzajemnie między stronami, a w części zasądzającej odszkodowanie nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.000 zł. Sąd wskazał, że zbycie akcji następowało w drodze umowy zawartej między uprawnionym a Skarbem Państwa zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200, powoływanego dalej jako rozporządzenie z 3 kwietnia 1997 r. lub rozporządzenie). Tego rodzaju roszczenie może być skutecznie zrealizowane tylko w terminach określonych w art. 38 ust. 1 i 2 ustawy o prywatyzacji. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98 (OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545), Sąd pierwszej instancji uznał, że terminy wskazane w tym przepisie są terminami zawitymi, a żaden przepis prawa materialnego nie przewiduje, aby po wygaśnięciu tego prawa przekształciło się ono w prawo do równowartości utraconych akcji. Brak takiego przepisu powoduje, że nie jest możliwe skuteczne dochodzenie równowartości (ekwiwalentu) utraconego prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Nie ma jednak przeszkód, aby po utracie tego prawa dochodzić odszkodowania z tego tytułu na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Z ustawy o prywatyzacji i z rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1997 r. wynikają różnego rodzaju obowiązki, zarówno pracodawcy (byłego pracodawcy), jak i Ministra Skarbu Państwa. Pracodawca (były pracodawca) może przy tym działać zarówno w zakresie własnych obowiązków, jak i na zlecenie Ministra Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi zarówno Skarb Państwa na podstawie art. 471 k.c., jak i pozwany PZU S.A. na mocy art. 415 k.c. Dla uznania odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. konieczne jest ustalenie istnienia szkody, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego oraz związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela (art. 471 k.c. w związku z art. 361 k.c.). W świetle przepisów ustawy o prywatyzacji oraz rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1997 r. między powodem a Skarbem Państwa powstaje stosunek prawny o charakterze cywilnym, obligacyjnym, stąd możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności wobec Skarbu Państwa na mocy art. 471 k.c. Analizując wskazane przepisy Kodeksu cywilnego Sąd Okręgowy uznał, iż powód wykazał poniesienie szkody majątkowej w postaci wartości utraconych 480 sztuk akcji PZU SA o wartości rynkowej jednej akcji wynoszącej 200 zł.

Stąd też wysokość szkody powoda wynosi 96.000,00 zł. Jest to zgodne z zasadą pełnego odszkodowania przyjmowaną w prawie cywilnym. Odnosząc się do sposobu wykonania zobowiązania przez Skarb Państwa, Sąd stwierdził, że stosownie do § 8 ust. 1 rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1997 r., w dniu zbycia pierwszych akcji na zasadach ogólnych Minister Skarbu Państwa ogłasza o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania akcji uprawnionym pracownikom. W rozpoznawanej sprawie Minister Skarbu Państwa zbył na zasadach ogólnych 30% akcji PZU w dniu 10 listopada 1999 r., co oznaczało, że w tym samym dniu powinien dokonać stosownego ogłoszenia. Tymczasem pierwsze ogłoszenie miało miejsce w dniu 24 listopada 1999 r., a więc z dwutygodniowym opóźnieniem, co więcej nie zawierało ono informacji w zakresie terminów i miejsc, w których uprawnieni pracownicy będą mogli nabywać przysługujące im akcje. Kolejne ogłoszenie z dnia 9 lutego 2000 r. również nie zawierało takich informacji. Ogłoszenia te nie wypełniały dyspozycji przepisu § 3 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia. Ogłoszenie zawierające wymagane przepisami prawa informacje ukazało się dopiero w dniu 6 czerwca 2000 r., a więc po upływie ponad 6 miesięcy od terminu określonego w rozporządzeniu. Sąd podkreślił, iż powoływany § 8 ust. 1 określa w sposób jednoznaczny termin dokonania ogłoszenia, nie pozostawiając żadnego marginesu dowolności. Brzmienie tego paragrafu jest więc odmienne od treści § 3 ust. 1 tego rozporządzenia, który zobowiązuje Skarb Państwa do „niezwłocznego” działania po sporządzeniu aktu komercjalizacji. Określenie „niezwłocznie” należy rozumieć jako bez zbędnej zwłoki, a więc w terminie, który można określić na tydzień, a co najwyżej na dwa tygodnie. Tym bardziej więc, w ocenie Sądu, należy interpretować ściśle termin określony precyzyjnie w § 8 ust. 1 rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1997 r. Prawidłowe ogłoszenie, zawierające informacje na temat dat zawierania umów (w ogłoszeniu wskazano, iż podpisywanie umów rozpocznie się w dniu 3 lipca 2000 r. i zakończy się w dniu 10 lutego 2001 r.), ukazało się w dniu 6 czerwca 2000 r., a więc ze znacznym, bo ponad 6 miesięcznym, opóźnieniem. Wobec powyższego Sąd uznał, iż pozwany Skarb Państwa naruszył postanowienia § 8 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 i 5 rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1997 r., co stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania. Zaniechanie polegało na zaniechaniu podjęcia czynności przez Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa wówczas, gdy istniał prawny obowiązek działania. Na podstawie umowy z dnia 12 maja 1999 r. Skarb Państwa powierzył swoje obowiązki w zakresie prywatyzacji prywatyzowanej Spółce, która była zobowiązana do podejmowania w toku prywatyzacji pewnych czynności o

charakterze techniczno-organizacyjnym, w tym do dokonania ogłoszenia i jego powtórzenia po upływie połowy ustawowego terminu. Zatem stosownie do art. 474 k.c., mimo że omawianego ogłoszenia dokonywał Zarząd PZU SA, to odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania ponosi Skarb Państwa na zasadzie określonej w art. 471 k.c. Sąd Okręgowy uznał również, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez Skarb Państwa a szkodą powoda, polegający na tym, że gdyby ogłoszenie o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania akcji pracownikom ukazało się szybciej, tj. w terminie określonym przez § 8 ust. 1 rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., to powód dowiedziałby się o nim w czasie umożliwiającym mu odpowiednie przygotowanie się do zawarcia stosownej umowy osobiście lub przez pełnomocnika. Ogłoszenie z opóźnieniem nastąpiło za ledwie na trzy tygodnie przed wyjazdem powoda do Stanów Zjednoczonych, kiedy jego uwaga była szczególnie skoncentrowana na sprawach rodzinnych związanych z przygotowaniem do wyjazdu za granicę trójki dzieci oraz na wykonywaniu swojej pracy intensywniej niż zwykle, wobec czego nie czytał on gazet ani ogłoszeń na tablicy ogłoszeń. W ocenie Sądu, gdyby omawiane ogłoszenie ukazało się w prasie w listopadzie lub w grudniu 1999 r., to powód z całą pewnością miałby czas się z nim zapoznać, mógłby zawrzeć umowę nabycia akcji osobiście lub ustanowiłby pełnomocnika. Zatem gdyby zobowiązanie było należyście wykonane, to szkoda by nie nastąpiła.

Odnosnie do odpowiedzialności pozwanej PZU SA Sąd uznał, że jej podstawą jest art. 415 k.c., przyjmując, że powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej Spółki. Szkodę stanowiła kwota 96.000 zł., jaką uzyskałby powód ze sprzedaży 480 akcji. W ocenie Sądu, pozwana dopuściła się niedbalstwa polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy wypełnianiu ogólnego obowiązku pracodawcy dbającego o dobro pracownika w postaci obowiązku poinformowania o uprawnieniach związanych z nieodpłatnym nabyciem akcji, przez co naruszyła zarówno zasady współżycia społecznego, jak i podstawowe zasady prawa pracy. W dalszych swych wywodach Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 386/03 (OSNP 2005 nr 1, poz. 6) i dzieląc pogląd w nim wyrażony stwierdził, że obowiązek informowania pracowników oraz byłych pracowników o ich uprawnieniach wynika zarówno z ogólnego obowiązku pracodawcy informowania o uprawnieniach (powód poniósł szkodę majątkową wyrażającą się w braku wzbogacenia o kwotę odpowiadającą wartości akcji pozwanej Spółki) wyini-

kających ze stosunku pracy, jak i byłego stosunku pracy, ze standardów prawodawstwa Unii Europejskiej oraz z zasad współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie pracodawca wiedział w czerwcu 2000 r., iż powód wyjeżdża za granicę w okresie, w którym przewidywane było zawieranie umów ze Skarbem Państwa, a więc powinien był wskazać mu na konieczność podjęcia stosownych działań. Powinien to zrobić w czerwcu 2000 r., a już na pewno w chwili, w której wyrażał zgodę na rozwiązanie umowy o pracę z powodem i przesyłał mu świadectwo pracy na adres wskazany przez niego za granicę. Sąd podkreślił, że powód nie zerwał kontaktu z zakładem pracy i podał swój adres, a więc przesłanie mu za granicę krótkiej informacji przypominającej o terminach zawierania umów i o możliwości ustanowienia pełnomocnika było możliwe i wręcz wskazane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i działania rzetelnego pracodawcy. Bezprawność zachowania pozwanej Spółki polegała na naruszeniu zasad współżycia społecznego, które nakazują nieść pomoc długoletniemu byłemu pracownikowi i nie wyrządzać szkody jemu i jego rodzinie, a także na naruszeniu ogólnych zasad prawa pracy nakazujących pracodawcy dbanie o dobro i potrzeby materialne byłego pracownika i jego rodziny. Sąd wskazał dalej, że pozwana PZU SA naruszyła przepis art. 11² k.p., gdyż jak wynika z zeznań świadka Marii Z. wszyscy pracownicy byli powiadomieni przez pracodawcę o konkretnym dniu, w którym przyjechał makler i w którym zostały zawarte umowy. Powód, jako były pracownik, nie został o tym powiadomiony. Ponadto pracodawca podejmował czynności dodatkowe, niewynikające z ustawy o prywatyzacji, wobec swoich emerytów i rencistów. Działaniami tymi nie objęto jednak powoda. Zdaniem Sądu, powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pozwanej Spółki a szkodą, gdyby bowiem pracodawca zwrócił mu uwagę na konieczność podjęcia czynności zmierzających do zawarcia stosownej umowy, to powód z pewnością takie czynności podjąłby i szkoda by nie powstała. Przekonanie Sądu o tym wynikało z tego, iż powód w istocie rzeczy dbał o formalności związane ze stosunkiem pracy i gdyby wiedział o terminie zawierania umów, to umowę taką zawarłby z pewnością sam lub przez pełnomocnika. Sąd stwierdził również, że w sprawie nie nastąpiło przedawnienie roszczenia o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, bowiem - co wynika z wyjaśnień powoda, które złożył słuchany w charakterze strony - w kwietniu 2001 r. powód z telewizji dowiedział się ogólnie o prywatyzacji PZU, a nie o tym, że prywatyzacja się zakończyła i że akcje mu nie przysługują. A zatem powód nie powziął wówczas informacji o szkodzie

ani o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Przyjmując odpowiedzialność za szkodę obu pozwanych, Sąd Okręgowy uznał na podstawie art. 362 k.c., że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%, ponieważ generalnie nie interesował się prywatyzacją i nie zadbał w sposób należyty o swoje interesy. Wiedział wszak, że jest na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji i przed długim wyjazdem za granicę nie zainteresował się sprawami akcji. W okresie pobytu za granicą, a szczególności w chwili przesyłania do pracodawcy pisemnego wniosku o rozwiązanie umowy o pracę, nie zapytał pracodawcy, jakie są jego dalsze uprawnienia dotyczące akcji. Powód utrzymywał kontakt pisemny z pracodawcą, a więc nie było przeszkód, aby wysłać pismo ze stosownym zapytaniem.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji obu stron, uwzględnił apelację pozwanych, oddalając apelację powoda oraz jego powództwo. Jakkolwiek Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że ogłoszenie z dnia 24 listopada 1999 r. nie zawierało wszystkich elementów wymienionych w § 8 ust. 2 rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1997 r., gdyż nie wskazywało miejsc i terminów, w których uprawnieni pracownicy będą mogli nabywać przysługujące im akcje, to jednak - co nie zostało zauważone przez Sąd pierwszej instancji - w punkcie 7 ogłoszenie zawierało informację, spisaną wytłuszczonym drukiem, iż prawo do nieodpłatnego nabywania akcji może być realizowane od lutego 2000 r. do lutego 2001 r., a potem wygasało. Kolejne ogłoszenie z dnia 9 lutego 2000 r. również nie zawierało wszystkich danych, informowało jednak, że szczegółowe dane dotyczące miejsca i terminów zawierania umów zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu, które zostanie opublikowane w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym i dzienniku lokalnym oraz poprzez wywieszenie w siedzibach PZU SA. Ogłoszenie zawierające wszystkie wymienione w rozporządzeniu informacje datowało się na dzień 6 czerwca 2000 r. i zawierało dodatkowo informację o możliwości nabycia akcji przez pracownika poprzez pełnomocnika. Ostatnie ogłoszenie zamieszczone zostało w dniu 8 sierpnia 2000 r., podczas gdy powód przebywał już w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pomimo powyższych uchybień nie sposób przypisać Skarbowi Państwa niewłaściwego wykonania zobowiązania ani przyjąć, że pomiędzy działaniem Skarbu Państwa a szkodą powoda istniał normalny związek przyczynowy. Jednakże mimo istnienia jednej z przesłanek odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. nie ma podstaw do stwierdzenia, że zaistniały pozostałe przesłanki pozytywne uzasadniające zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania. Na podstawie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 22

sierpnia 2004 r., I PK 272/02 (OSNP 2004 nr 17, poz. 296), w kwestii rozumienia określenia „niezwłocznie” Sąd Apelacyjny stwierdził, że opóźnienie w umieszczeniu pierwszego ogłoszenia wynoszące dwa tygodnie mieści się w zakresie tego określenia, a więc ogłoszenie nastąpiło „niezwłocznie”. Ponadto uchybienie to, zwłaszcza wobec pozostałych okoliczności sprawy, było na tyle nieistotne, że samo w sobie nie mogło przesądzać o zasadności roszczeń zgłoszonych przez powoda. Ważne było to, iż omawiane ogłoszenie wywieszane w budynku PZU, zgodnie z utrwalonym zwyczajem w gablotce, nie zawierało wszystkich informacji wymaganych przez rozporządzenie z 3 kwietnia 1997 r., ale jednak informowało ono zainteresowanych pracowników, że nabywanie akcji rozpocznie się w lutym 2000 r. i zakończy w dniu 10 lutego 2001 r., po czym uprawnienie do ich nabycia wygaśnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka treść ogłoszenia, mimo pewnych uchybień, zawierała kluczową informację w postaci wskazania ostatecznego długiego okresu, w którym możliwe będzie zrealizowanie uprawnienia do bezpłatnego nabycia akcji spółki PZU, gdyż dzięki tej informacji pracownicy posiadli wiedzę, w jakim okresie mogą nabywać akcje. W roku 2000 ukazały się jeszcze trzy ogłoszenia (w tym dwa w okresie, kiedy powód był jeszcze w kraju), tj. w dniu 9 lutego 2000 r., w dniu 6 czerwca 2000 r. i w dniu 8 sierpnia 2000 r., z tym, że dopiero ogłoszenie czerwcowe zawierało wszystkie wymagane informacje. Jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, powód nie czytał żadnego z opisanych wyżej ogłoszeń w prasie ogólnodostępnej i w budynku Spółki. Również o fakcie umieszczenia go na liście uprawnionych pracowników dowiedział się ustnie, a nie z informacji wywieszonych w gablocie. Zatem wszelkie uchybienia dotyczące zamieszczanych kolejno ogłoszeń nie mogły mieć wpływu na sytuację powoda, a już z pewnością nie pozostawały w związku przyczynowym z powstałą szkodą, gdyż powód nie czytał tych ogłoszeń i nie interesował się przebiegiem procesu prywatyzacyjnego w Spółce, a więc nie czerpał z zamieszczanych ogłoszeń żadnej wiedzy. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że dla powstania szkody powoda bez znaczenia było jaką treść miały ukazywające się ogłoszenia, czy wypełniały dyspozycje zawarte w obowiązujących przepisach oraz czy ukazywały się terminowo, gdyż powód i tak nie wykazywał zainteresowania ich treścią. Przypisanie odpowiedzialności za skutki zaniechania może nastąpić wtedy, gdy ustali się obowiązek oznaczonego działania, możliwość jego podjęcia przez osobę odpowiedzialną oraz fakt, że podjęte działanie mogłoby zapobiec powstaniu szkody. Wysnuwana przez powoda hipoteza o wysoce prawdopodobnej zmianie sposobu jego

działania w sytuacji, gdyby ogłoszenia dotyczące prywatyzacji zawierające pełne informacje o konkretnych terminach i miejscu nabywania akcji były zamieszczone odpowiednio wcześniej (niż w czerwcu 2000 r.) - pozostaje jedynie w sferze domniemań i nie została wykazana. Ponadto szczegółowa informacja o terminie, do którego można nabywać akcje, ukazała się już w listopadzie 1999 r. i ponawiana była w kolejnych ogłoszeniach. Nie zachodziła w związku z tym potrzeba dodatkowego informowania powoda o powyższym przez pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji niezasadnie uwzględnił sytuację rodzinną powoda w czerwcu 2000 r., ponieważ powód, co sam przyznał, nie czytał żadnych ogłoszeń, zatem brak jest podstaw do wysnucia domniemania, że gdyby czerwcowe ogłoszenie ukazało się wcześniej, powód by je przeczytał. Do takiego domniemania nie uprawnia także okoliczność, że w czerwcu 2000 r. powód nie pełnił już dyżurów w pracy i nie bywał często w firmie, bowiem jak wynika z materiału dowodowego powód był w czerwcu w siedzibie pracodawcy co najmniej raz, dwa razy w tygodniu. Gdyby więc wykazał się stosownym zainteresowaniem z pewnością mógłby zapoznać się z treścią ogłoszenia z dnia 6 czerwca 2000 r. lub o treści tego ogłoszenia dowiedzieć się od któregoś z pracowników. Za nieuzasadnione Sąd drugiej instancji uznał także stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym gdyby ogłoszenie zawierające informację o możliwości ustanowienia pełnomocnika zamieszczone zostało w terminie wcześniejszym niż w czerwcu 2000 r., to powód mógłby ustanowić pełnomocnika do zawarcia tej umowy, gdyby nie mógł wrócić w tym czasie do kraju, ponieważ przepisy ustawy o prywatyzacji ani rozporządzenia nie przewidują możliwości powołania pełnomocnika do nabycia akcji przez pracownika. Umożliwienie dokonania tej czynności przez osobę trzecią nie wynikało więc z obowiązujących przepisów, zatem nie było po stronie Skarbu Państwa obowiązku informowania o możliwości ustanowienia pełnomocnika wcześniej. Skoro więc obowiązek taki nie spoczywał na pozwanym Skarbie Państwa, to nie można czynić pozwanemu jakichkolwiek zarzutów. Nadto powód sam wskazał, że pozostawał w przekonaniu, że skoro po rozwiązaniu umowy o pracę nie był on już pracownikiem PZU SA, utracił uprawnienie do nabycia akcji pracowniczych Spółki. Bezzasadne były twierdzenia powoda, że ustanowiłby pełnomocnika lub wrócił do kraju przed końcem wyznaczonego terminu wykupu akcji, skoro nie zdawał on sobie nawet sprawy czy uprawnienie do nabycia akcji nadal mu przysługiwało. Odnośnie do odpowiedzialności pozwanej Spółki PZU Sąd Apelacyjny stwierdził, że teza jakoby pozwana dopuściła się niedbalstwa polegającego na nie-

dołożeniu należytej staranności, przez co naruszyła zasady współżycia społecznego oraz podstawowe zasady prawa pracy (art. 16 k.p., art. 94 pkt 8 k.p. i art. 11² k.p.), nie znajduje uzasadnienia w świetle okoliczności faktycznych sprawy. Wszyscy pracownicy PZU traktowani byli w identyczny sposób, do żadnego z nich zakład pracy nie wystosowywał indywidualnie jakichkolwiek pisemnych informacji. Ogłoszenia kierowane do pracowników wywieszane były na tablicy ogłoszeń, a pracownik Spółki dzwonił jedynie do emerytów i rencistów, którzy z racji nieprzebywania na terenie zakładu nie mogli zapoznać się z ogłoszenia umieszczonymi w gablotce. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Spółka wywiązała się w pełni z obowiązków wynikających ze wszczętego procesu prywatyzacyjnego. Wszyscy pracownicy, z wyjątkiem powoda, sami interesowali się prywatyzacją. W tej sytuacji na zarzut naruszenia przepisu art. 11² k.p. Spółka naraziłaby się, gdyby informowała powoda indywidualnie o procesie prywatyzacyjnym. Ponadto żadne normy prawne nie nakładały na PZU SA obowiązku indywidualnego informowania poszczególnych pracowników, czy też dbania o ich interesy. Również fakt, że przed wyjazdem powoda do USA pracodawca nie poinformował go w bezpośredniej rozmowie lub na piśmie o terminie nabywania akcji także nie może przesądzać o jakimkolwiek zaniedbaniu pozwanej, gdyż dokładny termin nabywania akcji podany był na tablicy ogłoszeń w dniu 6 czerwca 2000 r. (a wcześniej także w ogłoszeniu z 24 listopada 1999 r.), a ponadto pracodawca nie posiadał wiedzy, że powód będzie przybywał w Stanach Zjednoczonych aż cztery lata, skoro planowany wyjazd miał być jedynie wyjazdem wakacyjnym na dwa miesiące. Istotne jest także to, że w piśmie z 21 sierpnia 2000 r. (dotyczącym rozwiązania umowy o pracę), powód nie określił jak długo planuje tam zostać. Dodatkowo, jak wynikało z zeznań świadków pozwana Spółka nie podjęła jakichkolwiek szczególnych działań mających na celu zebranie pracowników na konkretny dzień, aby mogli oni w siedzibie zakładu pracy podpisywać umowy o nabyciu akcji. W wyznaczonym dniu umowy zawarły jedynie te osoby, które były akurat w pracy, tj. nie przybywały na urlopach lub na zwolnieniach lekarskich. Reszta pracowników, działając już we własnym zakresie i interesie, podpisała umowy w innych terminach. Sąd Apelacyjny podkreślił, że nabycie akcji przez pracownika jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem, a więc pracodawca nie miał podstaw do przyjęcia, że wszyscy pracownicy są zainteresowani nabyciem takich akcji i nie był zobligowany do podejmowania dodatkowych czynności. Nawet gdyby przyjąć, że powód faktycznie dbał o stronę formalną stosunku pracy (o czym mógłby świadczyć fakt, że wysłał z USA do zakładu pracy

pismo z prośbą rozwiązanie umowy o pracę), to z okoliczności sprawy wynika, że od samego wszczęcia postępowania prywatyzacyjnego nie interesował się prywatyzacją. Termin, do którego można było nabywać akcje był znany już od listopada 1999 r. i powód powinien tak ułożyć swe plany życiowe, by do dnia 10 lutego 2001 r. zawrzeć umowę ze Skarbem Państwa. Wobec niewykazania przez powoda wszystkich przesłanek, od których łącznego wystąpienia uzależnione jest zasądzenie odszkodowania, Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do jego zasądzenia na rzecz powoda. W związku z tym, że w przedmiotowej sprawie apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli obaj pozwani oraz powód, Sąd Apelacyjny wskazał, że zaskarżone orzeczenie mogło zostać zmienione także na niekorzyść powoda.

Odnosnie do podniesionego w apelacji powoda zarzutu dotyczącego wadliwego jego zdaniem stwierdzenia przez Sąd Okręgowy o jego przyczynieniu się do powstania szkody i nieprawidłowego zamiarkowania odszkodowania Sąd Apelacyjny stwierdził, że wobec uznania, iż szkoda powstała jedynie z uwagi na zaniechanie powoda, rozważanie stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody oraz zasadności zamiarkowania odszkodowania było bezprzedmiotowe.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda powołał się na naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności 1) § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten normuje termin dokonania ogłoszenia jako „niezwłocznie”, pomimo tego, iż *expressis verbis* określał ten termin jako „w dniu zbycia pierwszych akcji”, zaś pojęcie „niezwłocznie” pojawiło się dopiero w § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 29 stycznia 2003 r. (Dz.U. Nr 35, poz. 303), które zastąpiło rozporządzenie obowiązujące w okresie, którego dotyczyło postępowanie, 2) w rezultacie doszło do naruszenia art. 471 k.c. w związku z § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., przez jego niewłaściwe zastosowanie wynikające z wadliwego przyjęcia, że przepisy tego rozporządzenia posługiwały się określeniem „niezwłocznie”, co prowadziło do bezpodstawnego uznania, iż opublikowanie ogłoszenia zawierającego wszystkie wymagane prawem informacje w dniu 6 czerwca 2000 r., zamiast w dniu 10 listopada 1999 r., nie stanowi nienależytego wykonania zobowiązania i nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda, 3) art. 354 § 1 k.c. w związku z § 8 ust. 2 pkt 6 i 7 oraz § 8 ust. 1 rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., w związku z art. 300 k.p. i art. 95 i 96 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pomimo ustalonych w toku postępowania wadliwości w pu-

blikacji ogłoszeń (brak wymaganych omawianym rozporządzeniem elementów i informacji w ogłoszeniach publikowanych pomiędzy 24 listopada 1999 r. a 6 czerwca 2000 r.) i opublikowaniu pełnego ogłoszenia dopiero w 6 czerwca 2000 r. (zamiast 10 listopada 1999 r.), uchybienia te nie prowadziły do uznania, iż pozwany nie wykonał zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu i zasadom współżycia społecznego, 4) niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. oraz z § 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., wynikającego z wadliwego przyjęcia, że pomimo ustalonych wadliwości pozwani należycie wykonali swoje zobowiązania i nie zachodziły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda, 5) art. 471 w związku z art. 361 k.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż pomiędzy działaniem (zaniechaniem) pozwanego Skarbu Państwa polegającym na nieterminowym i wadliwym co do treści publikowaniu wymaganych rozporządzeniem ogłoszeń i obwieszczeń a szkodą powoda nie zachodził normalny związek przyczynowy i przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda, 6) art. 471 k.c., poprzez jego niezastosowanie wynikające z braku rozstrzygnięcia, czy ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza (z tytułu utraty prawa nieodpłatnego nabycia akcji) pozwanego PZU SA względem powoda jako pracownika jest odpowiedzialnością deliktową czy też kontraktową i czy podstawę wyrokowania względem pozwanego PZU powinien stanowić art. 415 k.c., czy art. 471 k.c., 7) art. 11³ k.p. w związku z art. 415 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany PZU nie dopuścił się względem powoda deliktu w postaci pominięcia go w procesie informowania o możliwości i zasadach nabycia akcji, a więc postawienia go w sytuacji odmiennej (gorszej) od pozostałych byłych pracowników pozwanego i wyrażenie mu w ten sposób szkody.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania czy należyte wykonanie zobowiązania wynikającego z rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r. sprowadza się wyłącznie do podania pracownikom niektórych informacji wymienionych w § 8 ust. 2 tego rozporządzenia, a w szczególności - co wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego - jedynie informacji dotyczącej ostatecznego terminu, w którym możliwe będzie zrealizowanie uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji PZU, z pominięciem pozostałych informacji wymaganych tym rozporządzeniem i w konsekwencji odpowiedzi na pytanie,

czy sąd orzekający jest uprawniony do oceny, czy wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią sprowadza się do wykonania jedynie niektórych elementów tego zobowiązania, przyjętych i uznanych dyskrejonalnie przez ten sąd za „główne”, czy też wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią wymaga od dłużnika świadczenia o treści i zakresie dokładnie wynikającym z umowy (przepisów prawa). Rozpoznanie skargi kasacyjnej uzasadnia również istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w kwestii charakteru prawnego odpowiedzialności prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego względem jego pracowników w przypadku naruszenia obowiązków tego przedsiębiorstwa jako pracodawcy w trakcie procesu prywatyzacyjnego, skutkującego utratą przez pracownika prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, wyrażające się w stanowisku prezentowanym przez Sąd Najwyższy z jednej strony w uzasadnieniach orzeczeń w sprawie III ZP 24/98 (OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545), a z drugiej strony w orzeczeniach w sprawie I PKN 561/01 (OSNP 2003 nr 5 - wkładka) i w sprawie I PK 291/03 (OSNP 2004 nr 23, poz. 397). Zdaniem skarżącego, uznanie przez Sąd Apelacyjny, że ogłoszenie dokonane w dniu 24 listopada 2004 r. spełniało warunki wymienione w rozporządzeniu, stanowi rażące naruszenie prawa materialnego, skoro Sąd ten zauważył, że ogłoszenie to nie zawierało wszystkich wymaganych informacji, a jednocześnie zignorował tę okoliczność dokonując subsumcji stanu faktycznego do przepisu normującego przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Ponadto wyrażona przez Sąd teza, zgodnie z którą zamieszczenie ogłoszenia z dwutygodniowym opóźnieniem jest równoznaczne z zamieszczeniem ogłoszenia „niezwłocznie” i uchybienie to jest na tyle nieistotne, że nie może ono przesądzać o zasadności roszczeń powoda, stoi w rażącej sprzeczności z literalnym brzmieniem powołanego przepisu nakazującym zamieszczenie ogłoszenia w dniu zbycia pierwszych akcji. Zdaniem skarżącego, powołane przez ten Sąd orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2004 r., I PK 272/02, mające uzasadniać utożsamienie „dwutygodniowego opóźnienia” z pojęciem „niezwłocznie” nie ma związku z rozpoznawaną sprawą. Wskazuje ono jednak, iż pomimo powołania się w treści uzasadnienia na przepisy rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r., istnieją podstawy aby przypuszczać, że Sąd Apelacyjny orzekał w rzeczywistości w oparciu o treść późniejszego rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 29 stycznia 2003 r., o takim samym tytule (Dz.U. Nr 35, poz. 303), w którym występuje pojęcie „niezwłocznie”. Powyższe stanowi rażące naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na zastosowaniu przepisów, które nie obowiązywały w czasie

dokonywania czynności stanowiących podstawę odpowiedzialności stron. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym i mającym zastosowanie w postępowaniu rozporządzeniem z 3 kwietnia 1997 r., pierwsze ogłoszenie w sprawie przystąpienia do zbywania akcji uprawnionym pracownikom, powinno ukazać się w dniu zbycia pierwszych akcji na zasadach ogólnych. Skarb Państwa obowiązku tego nie wykonał. Ponadto ogłoszenie powinno zawierać wszystkie elementy wymienione w § 8 ust. 2 rozporządzenia, a Skarb Państwa obowiązek ten wykonał nienależycie. Skarżący podkreślił, że obowiązek dokonania pełnego i niewadliwego ogłoszenia ciążyący na Skarbie Państwa w dniu 10 listopada 1999 r. został wykonany w rzeczywistości w dniu 6 czerwca 2000 r., czyli po upływie prawie 7 miesięcy, a nie w terminie 14 dni, jak to przyjął Sąd Apelacyjny na potrzeby uzasadniania argumentacji o „niezwłocznej” publikacji. W ocenie skarżącego, uznanie przez Sąd, że Skarb Państwa - publikując pierwsze ogłoszenie z wykazanymi wyżej naruszeniami nie wykonał zobowiązania uzasadniającego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. - stoi w sprzeczności z przepisami Kodeksu cywilnego. Nienależyte wykonanie zobowiązania oznacza, że świadczenie zostało co prawda spełnione, lecz w sposób nieprawidłowy. Treść zobowiązania i zakres świadczenia określają w przypadku rozpoznawanej sprawy przede wszystkim bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, określone w sposób szczegółowy zwłaszcza w treści rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r. Skarżący stwierdził także, że pomimo oczywistości nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania w zakresie publikacji, Sąd Apelacyjny „zacierając znaczenie dokonanych naruszeń, wskazując, iż pierwsze ogłoszenie zawierało >informację kluczową<, a ponadto w 2000 roku ukazały się jeszcze trzy ogłoszenia”. Tymczasem pierwsze ogłoszenie z dnia 24 listopada 1999 r. zostało opublikowane z dwutygodniowym opóźnieniem i nie zawierało wszystkich wymaganych przepisami prawa elementów. Także w dniu 9 lutego 2000 r. nie zostało opublikowane ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje na temat terminów i miejsc, w których uprawnieni pracownicy będą mogli podpisywać umowy. Wskazano w nim tylko, że stosowne informacje „zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu, które zostanie opublikowane w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym i dzienniku lokalnym oraz poprzez jego wywieszenie”. W ogłoszeniu tym nie wskazano zatem konkretnego terminu publikacji wymaganych przepisami informacji. Ogłoszenie zawierające wymagane informacje ukazało się dopiero w dniu 6 czerwca 2000 r. Informowało ono, że podpisywanie umów rozpocznie się w dniu 3 lipca 2000 r. i zakończy w dniu 10 lutego 2001 r., a

ponadto zawarto informacje, dotyczące możliwości zawarcia umowy przez pełnomocnika, wzór pełnomocnictwa i inne informacje wcześniej nieogłoszone. W ocenie skarżącego należyte wykonanie (wynikającego z przepisów regulujących tryb postępowania prywatyzacyjnego) zobowiązania pozwanego Skarbu Państwa nastąpiło dopiero w dniu 6 czerwca 2000 r., kiedy to ukazało się ogłoszenie zawierające wszystkie wymagane przepisami informacje. Oznacza to, że niewykonanie obowiązków w zakresie ogłoszenia zostało przez pozwanych zawinione. Potwierdza to treść pisma pozwanego Skarbu Państwa z dnia 4 lutego 2000 r. Konieczność dokonania dodatkowych uzgodnień, wyboru domu maklerskiego czy wydrukowania odpowiedniej ilości arkuszy papieru (powoływana w tym piśmie) nie stanowiła okoliczności zwalniającej pozwanych z obowiązku terminowego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że niewykonanie zobowiązania stanowiło następstwo okoliczności, za które pozwani nie ponosili odpowiedzialności. Oczywiście jest, iż Skarb Państwa znał regulacje dotyczące procesu prywatyzacji, zwłaszcza że to Minister Skarbu Państwa jest organem, który wydał przedmiotowe rozporządzenie, a także miał doświadczenie w podejmowaniu tego typu czynności. Strony pozwane miały również wystarczająco dużo czasu na przygotowanie się do podjęcia obowiązków nałożonych w przepisach przed zawarciem umowy o zbyciu akcji na zasadach ogólnych. Skarżący wskazał, że umieszczenie w wyznaczonym przepisami terminie ogłoszenia o prawidłowej treści było elementem zobowiązania, do którego ma zastosowanie art. 354 k.c., a co za tym idzie uwzględnienia wymaga podstawowy cel społeczno-gospodarczy regulacji dotyczących prywatyzacji, jakim jest przekształcenie własności państwowej przedsiębiorstw we własność prywatną i stworzenie warunków społecznych sprzyjających jak najszybszej transformacji ustroju gospodarczego państwa, poprzez przyznanie pracownikom uprawnień związanych z prywatyzacją (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK-A 2002 nr 3a, poz. 35, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02). Niedopuszczalne było więc przyjęcie w sposób dyskrecjonalny przez Sąd Apelacyjny istnienia elementów istotnych i nieistotnych wykonania zobowiązania przez pozwanych, naruszenie których może, ale nie musi pociągać za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą.

Odnosnie do kwestii stwierdzenia przez Sąd drugiej instancji braku związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanych a powstałą szkodą, co polegało na przyjęciu, że powód nie zawarł w terminie umowy nabycia akcji, gdyż nie interesował

się procesem prywatyzacji, skarżący twierdził, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c. udowodnienie takiego związku ciąży na powodzie, jednakże Sąd Apelacyjny pominął to, że w tym spornym zakresie należy stosować domniemania faktyczne, czyli wykazywać z odpowiednim prawdopodobieństwem istnienie związku przyczynowego na podstawie wnioskowania z innych faktów. Ewentualne zaniedbania pozwanych polegały na zaniechaniu, a wobec tego rozumowanie dotyczące istnienia związku przyczynowego z istoty opiera się na konstrukcji intelektualnej - wnioskowania o prawdopodobieństwie zdarzeń, które wystąpiłyby, gdyby strony pozwane prawidłowo wykonały swoje obowiązki. Tak również wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02, uznając, iż dotyczące związku przyczynowego rozumowanie abstrakcyjne przeprowadzone w oderwaniu od oceny, czy strony pozwane nienależycie wykonały zobowiązanie i na czym to polegało, jest niewystarczające. Aby ocenić istnienie związku przyczynowego trzeba w zasadzie ustalić fakty i ocenić prawnie na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania, a dopiero później odnieść to do powstania szkody. Nieuzasadnione jest w tym kontekście pominięcie przez Sąd Apelacyjny sytuacji rodzinnej skarżącego w okresie maj - czerwiec 2000 r. Zwłaszcza, że to właśnie sytuacja rodzinna spowodowała, iż w okresie, w którym ukazało się odpowiednie ogłoszenie, powód nie był w stanie angażować się w życie zakładu pracy, rzadziej bywał w zakładzie i nie interesował się innymi wydarzeniami. Gdyby zatem ogłoszenie zostało dokonane szybciej i w odpowiedni sposób, prawdopodobieństwo, iż powód dowiedziałby się o nim w czasie umożliwiającym zawarcie umowy w terminie byłoby znacznie wyższe. Skarżący wskazał, że w stanie prawnym omawianej sprawy obowiązki polegające na działaniu obciążały pozwanych i to oni winni byli być w procesie prywatyzacji aktywni, a powód sam obowiązany był jedynie do odpowiedniej reakcji na informacje otrzymane od pozwanych w sposób, w terminie i w formie prawem przewidzianej. Nie ciążył na nim obowiązek samodzielnego pozyskiwania informacji o miejscu i czasie zawierania umów nabycia akcji i z faktu, że takich działań nie podejmował, nie można wywodzić negatywnych dla niego skutków. Przeciwnie stanowisko Sądu Apelacyjnego stoi w sprzeczności nie tylko z regulacją, iż to pozwanych obciążały w toku procesu prywatyzacyjnego obowiązki określone w przepisach prywatyzacyjnych oraz obowiązki wynikające z przepisów prawa pracy, nakładające na pracodawcę powinność szczególnej dbałości o interes pracowników. Ponadto Sąd Apelacyjny niezasadnie zakwestionował tezę, iż gdyby ogłoszenie dotyczące prywatyzacji zawierające pełne informacje o konkretnych terminach i miejscu

nabywania akcji oraz możliwości ustanowienia pełnomocnika, było opublikowane wcześniej, to powód podjąłby odpowiednie działania zmierzające do zawarcia umowy nabycia akcji. W toku postępowania nie zostało bowiem ustalone, w jakim okresie dużo się mówiło w firmie o prywatyzacji ani na jak długo wywieszono było ogłoszenie oraz czy było ono wywieszono na tablicy ogłoszeń czy na ścianach korytarza. Zwłaszcza, że skarżący wskazywał, że we wcześniejszym okresie nie było zwyczaju wywieszania informacji skierowanych do pracowników na korytarzu w budynku, w którym miała siedzibę Spółka. W budynku tym siedziby te miały również inne firmy, a tablica ogłoszeń znajdująca się na parterze przeznaczona była do umieszczania informacji skierowanych do klientów PZU. Zatem zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku określenie, że wywieszenie ogłoszenia w gablotce nastąpiło „zgodnie z utrwalonym zwyczajem” nie znajduje żadnego poparcia w materiale dowodowym zebranych w sprawie. Ponadto akcja informacyjna w zakładzie pracy rozpoczęła się na dobre po dokonaniu przez Skarb Państwa wymaganych prawem ogłoszeń w ich pełnej treści. Sytuacja, w jakiej znalazł się skarżący w tym czasie uzasadnia twierdzenie, iż nie był on wówczas w stanie powziąć wiadomości o sprzedaży akcji i odpowiednio zareagować. Gdyby zgodne z prawem ogłoszenie ukazało się w dniu 10 listopada 1999 r., z pewnością przez okres prawie siedmiu miesięcy skarżący informację taką by uzyskał, ponieważ był wówczas zatrudniony w PZU, a jego sytuacja rodzinna była inna niż w maju-czerwcu 2000 r. Wnioskowanie o konsekwencjach braku zaniechań ze strony Skarbu Państwa pociągających za sobą pasywność PZU pozwala na przyjęcie, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż powód dowiedziałby się o sprzedaży akcji. W ocenie skarżącego jest zatem oczywiste, że pomiędzy działaniami PZU jako podmiotu działającego na zlecenie Skarbu Państwa, PZU jako pracodawcy i wadliwym dokonywaniem ogłoszeń przez Skarb Państwa a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy.

Skarżący dodatkowo zwrócił uwagę na kwestię obowiązku dbałości o dobro pracowników i byłych pracowników, ciążący na pozwanym PZU i związany z tym zakaz dyskryminacji z art. 11³ k.p. PZU jako przedsiębiorstwo prywatyzowane musiało mieć wiedzę o nienależytym wykonywaniu określonych prawem obowiązków dotyczących ogłoszeń i jako pracodawca, wykonujący obowiązki wynikające z zasad prawa pracy powinno było zintensyfikować swoją działalność informacyjną, wzmóc troskę o dobro pracowników i dbałość o to, aby nie ponieśli oni szkody w związku z wadliwością działań Skarbu Państwa. Gdyby takie czynności PZU podjęło w okresie

7 miesięcy od listopada 1999 r. do czerwca 2000 r., to prawdopodobieństwo uzyskania przez skarżącego przed jego wyjazdem stosownych informacji o trybie nabycia akcji graniczy z pewnością. Wobec tego uzasadniony jest wniosek, że na pozwanej Spółce ciąży odpowiedzialność odszkodowawcza względem skarżącego. Analogiczny stan faktyczny był podstawą wydania przez Sąd Najwyższy wyroku wydanym w sprawie I PK 386/03, w którym Sąd ten stwierdził, że obowiązek informowania pracowników, a także byłych pracowników o przysługujących im uprawnieniach związanych z prywatyzacją przedsiębiorstwa państwowego wynika z ogólnego obowiązku pracodawcy dbałości o dobro pracownika, a także, że przepisy Kodeksu pracy dotyczące obowiązków pracodawcy informowania pracownika o przysługujących mu uprawnieniach powinny być interpretowane z uwzględnieniem prawodawstwa wspólnotowego, choćby stan faktyczny sprawy dotyczył zdarzeń sprzed przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tymczasem obowiązek analizy stanu faktycznego sprawy z uwzględnieniem prawodawstwa wspólnotowego nie został przez Sąd Apelacyjny zrealizowany. Przy czym jedynym argumentem tego Sądu mającym na celu odparcie każdego argumentu prawnego skarżącego jest - jak wynika z uzasadnienia - fakt rzekomego braku zainteresowania powoda prywatyzacją. Zdaniem skarżącego, naruszenie przepisu § 8 ust. 2 pkt 7 rozporządzenia w związku z art. 95 i 96 k.c. oraz art. 300 k.p. przez Sąd Apelacyjny polegało na uznaniu, że po stronie pozwanych nie było obowiązku informowania o możliwości ustanowienia pełnomocnika, skoro przepisy ustawy o prywatyzacji ani rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r. nie przewidują możliwości powołania pełnomocnika do nabycia akcji przez pracownika. Wprawdzie możliwość taka nie została wymieniona wprost w przepisach dotyczących prywatyzacji, jednakże wynika ona jednoznacznie z treści art. 95 i 96 k.c. Skoro ustawa o prywatyzacji „nie wyłączała możliwości zawarcia umowy o nabycie akcji”, to czynność ta mogła być dokonana przez pełnomocnika. Skarżący podniósł także, że określenie „w siedzibie Spółki i we wszystkich jej zakładach lub oddziałach” powinno być interpretowane ściśle, jako lokal, w którym znajduje się siedziba, zakład lub oddział, a nie jako miejscowość. Podobnie nie może być uznane za wystarczające wywieszenie ogłoszenia w korytarzu biurowca, nawet jeśli było to miejsce przeznaczone do korzystania przez klientów PZU (przy stoliku służącym im do wypełniania dokumentów). W zakresie odpowiedzialności pozwanego pracodawcy, skarżący wskazał, że w procesie prywatyzacji i związanym z nią zbyciem akcji na rzecz uprawnionych pracowników przepisy nakładają określone obowiązki zarówno na Skarb Państwa jak i na

prywatyzowaną Spółkę. Do niej należało przede wszystkim sporządzenie list uprawnionych pracowników, wywieszenie ich w siedzibie Spółki oraz we wszystkich jej oddziałach i zakładach (§ 6 ust. 1), a ponadto rozpatrzenie reklamacji dotyczących pominięcia osób uprawnionych na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym oraz sporządzenie ostatecznej listy uprawnionych pracowników. Ponadto na pracodawcy ciążyły obowiązki wynikające z ogólnej powinności pracodawcy dbania o dobro pracownika, na co prawidłowo zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 386/03. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano jednoznacznie, iż zaniechanie poinformowania byłego pracownika o przysługujących mu uprawnieniach do nabycia akcji może być potraktowane jako zdarzenie rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, zwłaszcza gdy do innych pracowników informacje były kierowane. Sąd Najwyższy podkreślił, iż obowiązkiem pracodawcy jest bowiem zagwarantowanie pracownikowi prawa do uzyskania możliwie pełnej wiedzy o różnych aspektach treści stosunku pracy, a przez to do uzyskania podstaw do oceny własnej sytuacji. Równocześnie w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy twierdził, że podstawą ewentualnej odpowiedzialności prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego wobec osoby uprawnionej, która utraciła uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji jest art. 415 k.c. (np. wyrok z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, OSNAPUS 1999 nr 17, poz. 545). W tym stanie rzeczy skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym lub ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację pozwany Minister Skarbu Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw prawnych. Przede wszystkim skarżący stawiał w niej wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, co sprawiało, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i zwolniony był od oceny polemicznych twierdzeń skarżącego w zakresie faktów i ich oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Z miarodajnych ustaleń tego Sądu wynikało, iż powód był wpisany na listę osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji pozwanego zakładu ubezpieczeń. Wprawdzie w pozwie powód zaprzeczał temu faktowi, ale w postępowaniu sądowym jednoznacznie przyznał, że otrzymał wiadomość o umieszczeniu go na liście osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia tych akcji. W konsekwencji, w jego interesie majątkowym leżało zadbanie o dopełnienie kolejnych wymagań prawnych prowadzących do zrealizowania tych uprawnień, co wymagało podpisania umowy nabycia przysługujących mu akcji w wyznaczonym okresie, czego z własnej winy powód zaniechał. Prawidłowe było ustalenie przez Sąd drugiej instancji, którego ponadto skarżący skutecznie nie podważył ze względu na brak kasacyjnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, że pozwani czterokrotnie, bo w terminach: 24 listopada 1999 r., 9 lutego, 6 czerwca oraz 8 sierpnia 2000 r., ogłaszali w sposób prawem przewidziany o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania akcji na rzecz uprawnionych pracowników. Jedynie ostatnie ogłoszenie zostało dokonane w okresie pobytu powoda za granicą. Szczególnie ważne jest to, że już pierwsze z tych ogłoszeń (z dnia 24 listopada 1999 r.), które wprawdzie istotnie zostało wydane z opóźnieniem w stosunku do daty zbycia pierwszych akcji (10 listopada 1999 r.) i nie obejmowało wszystkich elementów wymaganych od takiego wezwania, w tym uszczegółowienia miejsca i konkretnych terminów nieodpłatnego nabywania akcji, zawierało jednak podstawową informację „spisaną wytłuszczonym drukiem”, że prawo nabywania akcji może być realizowane w bardzo długim, bo rocznym okresie od 10 lutego 2000 r. do 10 lutego 2001 r. Kolejne ogłoszenie z dnia 9 lutego 2000 r. informowało, że szczegółowe dane dotyczące terminów i miejsc, w których uprawnieni pracownicy będą mogli nabywać przysługujące im akcje, zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu, które miało być opublikowane w dzienniku prasowym o zasięgu ogólnopolskim oraz regionalnym, a także wywieszane na tablicach ogłoszeń w siedzibach PZU SA, co zostało podane do wiadomości i zrealizowane w

ogłoszeniu z dnia 8 czerwca 2000 r. W tym dniu powód przebywał na terenie Polski i wielokrotnie w miejscu świadczenia pracy aż do 30 czerwca tego roku, kiedy wyjechał w celach rodzinnych do USA.

W ujawnionych okolicznościach sprawy Sąd drugiej instancji był uprawniony do zdyskwalifikowania stanowiska powoda, który utrzymywał, iż „nie miał możliwości uzyskania informacji o możliwości zawarcia umowy”, zważywszy że ogłoszenia o nieodpłatnym nabyciu akcji były publikowane w prasie, wywieszane na terenie zakładu pracy, a także były przedmiotem wielu rozmów pracowników, co prowadziło do wyrażenia uzasadnionej oceny, że „trudno dać wiarę wyjaśnieniom powoda, iż przebywając w tym okresie w zakładzie pracy nic nie słyszał o możliwości i terminie zawarcia umowy”. Taki układ niepodważalnych faktów sprawiał, że dbający chociażby w minimalnym stopniu o własne interesy pracownik, który był umieszczony na liście uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji o istotnych wymiernych walorach majątkowych, powinien dochować należytej staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, która była konieczna dla zrealizowania przysługujących mu uprawnień (art. 355 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), czego powód z przyczyn zależnych wyłącznie od niego zaniechał. Powód był bowiem bezpodstawnie przekonany, że po rozwiązaniu na jego wniosek umowy o pracę nie przysługuje mu już prawo do tych akcji, gdyż utracił status pracownika. To mylne przekonanie nie zostało jednak wywołane przez żadnego z pozwanych, w tym w szczególności przez pozwanego byłego pracodawcę, który nie miał obowiązku indywidualnego powiadomienia każdego z uprawnionych o miejscu i terminach zrealizowania tego prawa. To przecież sam powód w ogóle nie interesował się ani nie rozmawiał „z nikim o akcjach, nie było tego tematu” przed wyjazdem za granicę, gdzie uznawał, iż przysługujące mu prawo do nieodpłatnego nabycia akcji utracił, „bo się zwolniłem”.

Zważywszy na ujawniony brak elementarnej staranności powoda potrzebnej do zrealizowania przysługującego mu uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji, które wygasło z wyłącznej winy powoda wskutek zaniechania podpisania umowy w otwartym rocznym terminie nabywania akcji, oczywiście chybione było spóźnione konstruowanie roszczeń odszkodowawczych przeciwko pozwanym na wskazanych w skardze kasacyjnej podstawach: art. 415 k.c. lub art. 471 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. i art. 361 k.c. oraz w związku z § 8 ust. 1 i 2 pkt 6 i 7 rozporządzenia z 3 kwietnia 1997 r. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny trafnie ocenił jako niemające wpływu na osądzenie sprawy zastrzeżenia powoda odnoszące się do spóźnionej lub niepeł-

nej informacji pozwanego Ministra Skarbu o trybie nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, ponieważ już pierwsze z tych ogłoszeń zawierało najbardziej kluczową informację o rocznym terminie realizowania tego uprawnienia, po upływie którego prawo do nieodpłatnego nabycia akcji wygasło. Powód, który miał możliwość poznania tego długiego terminu do zrealizowania przysługującego mu uprawnienia, nie dochował w tym okresie żadnej, w tym należytej staranności wymaganej dla osiągnięcia tego celu, ale pozostawał w mylnym przekonaniu, że uprawnienie to utracił wskutek rozwiązania stosunku pracy, co nie zostało wywołane przez żadną ze stron pozwanych.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy uznał, że sformułowane w skardze kasacyjnej „istotne zagadnienia prawne” dotyczące wpływu informacji zawartych w zawiadomieniach na dochodzoną zapłatę były pozorne wobec miarodajnych ustaleń faktycznych i uprawnionej oceny materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji, które nie zostały podważone ze względu na brak proceduralnych podstaw kasacyjnych. Wynikająca z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 393¹³ § 2 k.p.c.) całkowita bierność w dochodzeniu realizacji uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego przez powoda, który z własnej winy zaniechał terminowego zawarcia umowy o nabycie tych akcji, wskutek czego prawo to wygasło (art. 38 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji), nie usprawiedliwia dochodzenia równowartości utraconego roszczenia od Skarbu Państwa ani od pracodawcy, którzy nie przyczynili się do powstania szkody odpowiadającej wartości wygasłego uprawnienia. Pomędzy opisanymi wyżej zachowaniami tych podmiotów a wskazaną przez powoda szkodą nie istnieje żaden związek przyczynowy konieczny dla uznania ich odpowiedzialności za uszczerbek majątkowy, wywołany wyłącznym zaniechaniem zawarcia umowy nabycia przysługujących powodowi akcji, który nie wykazywał przy tym żadnego zainteresowania możliwością skutecznego ich nabycia aż do czasu powrotu do Polski w czerwcu 2004 r.

Z tych samych przyczyn: związania ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia oraz oczywistego braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się pozwanych a wskazaną szkodą - oczywiście chybiony okazał się kasacyjny zarzut naruszenia zasady równego traktowania pracownika (art. 11³ k.p. w związku z art. 415 k.c.), ponieważ skarżący nie objął podstawami prawnymi skargi kasacyjnej twierdzenia, jakoby pozwany pracodawca indywidualnie informował innych pracowników o miejscu i terminach zawierania umów o nabycie akcji.

Z miarodajnych ustaleń wynika, że takich działań pozwany pracodawca nie podejmował ani nie miał takiego prawnego obowiązku, w tym wywodzonego z ogólnego obowiązku dbałości o dobro powoda, który „nie czerpał z zamieszczanych ogłoszeń żadnej wiedzy”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., nie obciążając powoda kosztami postępowania kasacyjnego (art. 102 k.p.c.).

=====